

Młodzi historycy

Raz w tygodniu w filii biblioteki „Pod Ratuszem” spotykają się członkowie kółka historycznego z jarocińskiego gimnazjum. Poznając dzieje Jarocina uczą się również korzystać ze zbiorów zgromadzonych w czytelni.



Członkowie kółka historycznego spotykają się w czytelni raz w tygodniu

Kółko historyczne działające w jarocińskim gimnazjum przy ul. Kościuszki rozpoczęło pracę 13 października. - Chcemy, żeby uczniowie nauczyli się korzystać z czasopiśm, ze zbiorów zgromadzonych w bibliotece. Pracujemy nad albumem poświęconym dziejom Jarocina - od pradziejów przez czasy nowożytne i okres II wojny światowej. Uczniowie zbierają infor-

macje na ten temat. Podzieliliśmy się na grupy, każda z nich ma zbierać wiadomości, które potem opracujemy - powiedziała Alicja Minta, nauczycielka z gimnazjum.

Podczas ostatnich zajęć uczniowie wzięli udział w lekcji bibliotecznej, podczas której zapoznali się z zasadami korzystania z księgozbioru zgromadzonego w filii biblioteki „Pod Ratuszem”. (akn)

Król jarocińskiego bractwa kurkowego

Korona dla Ryszarda Siejińskiego

Ryszard Siejiński został Królem Kurkowego Bractwa Strzeleckiego z Jarocina. Będzie piastował swoją funkcję w asyście dwóch rycerzy - Stanisława Kałmuckiego i Mariana Jakrzewskiego, przez najbliższy rok.



Król Kurkowego Bractwa Strzeleckiego z Jarocina - Ryszard Siejiński

W sobotę na strzelnicy wojskowej w Witaszyczkach odbył się turniej strzelecki o tytuł Króla Kurkowego Bractwa Strzeleckiego z Jarocina.

Niekwestionowanym bohaterem zawodów okazał się Ryszard Siejiński z Jarocina, który uzyskał najlepszy wynik i zdobył tytuł króla. Oprócz tego ustrzelil kura i zdobył tarczę ufundowaną przez Janusza Czechaka prezesa Koła Łowieczkiego RUDEL z Ruska. Tytuł pierwszego rycerza zdobył Stanisław Kałmucki, a drugiego Marian Jakrzewski.

Turniej o tytuł króla kurkowego odbywa się raz w roku. - Jako król, choć nie mam zbyt dużych uprawnień, chciałbym nieco zmienić termin turnieju - mówi Ryszard Siejiński. - Gdyby zawody odbywały się latem, można by połączyć je z biesiadą nie tylko dla braci, ale i mieszkańców Jarocina. Będzie to jednak możliwe, jeśli uporządkujemy naszą strzelnicę. Jak do tej pory korzystamy z gościnności jarocińskiej jednostki wojskowej, za co jako król jestem bardzo wdzięczny - dodał.

(ann)

Duch Mickiewicza w Śmiełowie

Prawie czytając „Pana Tadeusza”

Nawiązania, kontynuacje „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza napisane przez współczesnych autorów złożyły się na program „Czytając prawie - Pana Tadeusza”. Widownię, liczącą zgromadzoną w śmiełowskim pałacu, do łez rozbawił Marian Pogasz, czyli Stary Marych, czytając parodię gwarą wielkopolską autorstwa Lecha Konopińskiego.

Przedstawienie, które odbyło się w poniedziałek 11 października, zgromadziło w Śmiełowie bardzo wiele osób. Stali bywalcy wspominali, że już dawno nie było tak dużej frekwencji na imprezie w pałacu. Wśród publiczności było wielu uczniów. Aktorzy zaprezentowali teksty, będące kontynuacją, pastiszem, parodią epepei „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza. W spektaklu uczestniczyli poznańscy artyści: Kaja Nogajówna, Daniela Popławska, Marian Pogasz, Michał Grudziński, Mariusz Sabiniewicz. Wprowadzenia do utworów i rolę komentatora pełnił Roman Kordziński. Publiczność śmiała się słuchając fragmentu dotyczącego miłosnych igraszek pomiędzy Tadeuszem a Telimeną w wykonaniu Daniela Popławskiej i Michała Grudzińskiego. Ale do łez rozbawił ich dopiero Marian Pogasz - Stary Marych, który odczytał fragment poematu gwarą wielkopolską. - W 1948 roku chciałem się dostać do szkoły rolniczej w Środzie Wielkopolskiej. Przystali mi zaproszenie, w którym napisali, że całą bieliznę, którą zabieram ze sobą mam oznakować. Marian Pogasz to jest 12 liter. Umiąłem wyszywać, ale po wyszyciu jednej koszuli powiedziałem sobie: „Marian, przecież to jest nie do wytrzymania.” Postanowiłem

zrobić sobie, jakiś powszechnie znany znak, aby to wyszywanie krócej trwało. Wymyśliłem „44”, bo to się łatwo pisze. Raz, dwa miałem oznakowaną całą bieliznę. W taki oto sposób Mickiewicz znalazł się u mnie bardzo blisko, bo miałem go

Wiesławem Wolnikiem, zaprezentowali napisaną 12 lat temu piosenkę „Pan Tadeusz”. Na zakończenie wieczoru publiczność nagrodziła wszystkich aktorów burzliwą owacją na stojąco. Kustosze muzeum Andrzej Kostołowski podziękował publicz-



Marian Pogasz, który rozbawił publiczność aż do łez po spektaklu rozdawał autografy

wyszytego również na majtkach - zwierzył się publiczności Marian Pogasz. W czasie jego recytacji co jakiś czas publiczność wybuchała śmiechem. - Kto się nie śmiał, to od razu widać, że on nie jest pyra - podsumował po przedstawieniu jeden z widzów. Po recytacjach poeta Jacek Kowalski wraz z kompozytorem

ności za przybycie, a aktorom za wspaniały spektakl. Wszyscy artyści na zakończenie otrzymali po czerwonej różce. Poniedziałkowe spotkanie z „Panem Tadeuszem” zostało częściowo sfinansowane przez Starostwo Powiatowe w Jarocinie, które wyłożyło sumę 1.500 złotych.

(ls)

Ordery od dzieci

Z okazji Dnia Nauczyciela uczniowie podziękowali swoim wychowawcom i pracownikom szkoły w Woli Książęcej życzeniami oraz kwiatami.

Dzień Nauczyciela bardzo uroczyście obchodzono w Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Woli Książęcej. 14 października do szkoły przybyli nauczyciele, pracownicy obsługi, rodzice oraz zaproszeni goście.

Zebranych powitała Ewa Dankowska, przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego, która przypomniała historię powstania Komisji Edukacji Narodowej. Następnie uczniowie klasy szóstej przedstawili część artystyczną: Składała się ona ze scenek podpatrzonych w szkole. Później uczniowie klasy I b gimnazjum zaprezentowali kabaretowe wydanie Teleexpressu. W czasie występów młodzież wręczyła trzy „Ordery Uśmiechu”. W tym roku Kapituła Dziecięca wyróżniła nimi

osoby, które w szczególnie sposób zasłużyły się dla powstania nowej szkoły: wójta gminy Kotlin, Walentego Kwaśniewskiego, dyrektora Gimnazjum w Woli Książęcej - Teresę Liczek oraz dyrektora Szkoły Podstawowej w Woli Książęcej - Stanisława Gościńczyka. Przygotowane przez młodzież występy były zabawne, toteż często przerywane były brawami i śmiechem.

Zaproszeni goście otrzymali też życzenia i kwiaty od uczniów.

Natomiast przedstawiciele Rad Ro-

dziców działających przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Woli Książęcej zaprosili wszystkich gości i występujące dzieci na poczęstunek.

(In)



Scenki z życia szkoły w wykonaniu uczniów klasy szóstej Szkoły Podstawowej w Woli Książęcej

**GRAMY
CODZIENNIE**
od 6.00 do 20.00

tel. (0-62) 747-17-47



INFORMACJE

serwis lokalny: 9.30, 11.30, 13.30, 15.30
serwis BBC: zawsze o pełnych godzinach

SPORT

serwis sportowy: od pon. do pt. 7.05, 8.05
Sportowe JA-Radio:
relacje z imprez, wywiady
niedziela od 18.30

WARTO SŁUCHAĆ

„Z małego podwórka i wielkiego świata”
najważniejsze wydarzenia, reportaże, wywiady
od poniedziałku do piątku od 13.10

„Jeśli mamy, to zagramy”
twoja piosenka na naszej antenie
teraz również z życzeniami
codziennie od 12.10

„Porady prawnika”
specjaliści informują i wyjaśniają rzeczy,
które powinno się znać
od poniedziałku do piątku o 9.45 (powt. 16.15)

„Emerytury i renty inaczej”
najważniejsze informacje dotyczące
reformy emerytalnej
od poniedziałku do piątku o 16.45

„Autoradeo”
o tym, co powinien wiedzieć każdy kierowca
mówi m.in. Krzysztof Holowczyc
poniedziałek, środa, piątek o 15.15

CO TYDZIEŃ USŁYSZYSZ

„Odkrywanie Ameryki”
„Na Żywca”
poniedziałek 18.05

„Znacie, to posłuchajcie”
włroek 18.05

„Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna”
czwartek 18.05

JA-Radiowa 11sta przebojów
sobota o 17.05

ZŁOTA DZIESIĄTKA

JA-RADIA JAROCIN

1. Mambo n° 5 - Lou Bega (BMG Poland/Zic Zac)
2. V bieg - Budka Suflera (New Abra)
3. I can't get no satisfaction - Acid Drinkers (Metal Mind Productions)
4. Summer son - Texas (Mercury)
5. Scar tissue - Red Hot Chili Peppers (Warner Bros)
6. She's in fashion - Suede (Nude records)
7. Mów mi Elvis - Formacja Niezwywych Schabuff (Dens/Pomalon EMI)
8. Byłoby miło - Tomek Wachnowski (Epic)
9. You look so fine - Garbage (Mushroom records)
10. Wina nalej - Kapela (Silver-ton)

WYTYPUJ S SWOICH ULUBIONYCH
KAWALKÓW Z JA-RADIA I WYGRAJ
ZAPROSZENIE DO PIZZERII „PRIMAVERA”

SWOJE TYPY PRZYŚLIJ NA KARTCE
POCZTOWEJ Z NAKLEJONYM KUPONEM

KUPON

**LISTA PRZEBÓJÓW
JA-RADIA JAROCIN**



**REKLAMA
W JA-RADII JAROCIN
SZYBKA I SKUTECZNA**



Teraz atrakcyjna oferta

Dział Reklamy:
63-200 Jarocin, ul. Kościuszki 8b
tel. (0-62) 747-47-47

Już po raz dziewiąty odbył się „Nalot” w Żerkowie

W poszukiwaniu złotego miasta Inków

Znalezienie złotego miasta, zdobycie złotych jajek kondora oraz twierdzy konkwistadorów i odczytanie pisma supekowego mieli za zadanie harcerze uczestniczący w harcerskich grach terenowych „Nalot '99”, zorganizowanych przez Organizację Harcerską „Rodło”. W żerkowskim lesie zaroilo się w sobotę od postaci, znanych z legend Inków i Azteków.



Harcerze z „Rodła” sami wykonywali potrzebne im kostiumy i rekwizyty

Tradycją Organizacji Harcerskiej „Rodło” stało się, że co roku w październiku organizowany jest „Nalot”. Tegoroczny był już dziewiąty. Każda z imprez odbywa się pod innym krytonimem. Podczas „Nalotu '99” harcerze z zaprzyjaźnionych z „Rodłem” drużyn bawili się pod hasłem: „Zaginione złote miasto”. - *Pomysł na wykorzystanie kultury i legend Majów, Inków i Azteków zrodził się w czasie tegorocznego zimowiska. Zazwyczaj imprezę przygotowuje kadra instruktorska. W tym roku wyjątkowo do*

pomalować jajka i kamienie - dodał Robert Wencsek. W sumie koszt całej imprezy oceniany jest na 1.500 złotych. - Bardzo pomógł nam „InterElkan” i Warsztaty Terapii Zajęciowej, które udostępniły nam samochód. My płacimy jedynie za zużytą benzynę. Część kosztów pokrywają sami uczestnicy, którzy płacą po 15 złotych od osoby. Resztę pieniędzy wyklada „Rodło” - wyjaśnił komendant.

W tym roku w zabawie wzięło udział 8 drużyn: trzy z Ostrowa Wielkopolskiego, trzy z Poznania, po jednej z Milicza i Jarocina, w sumie 81 harcerzy. Przy organizacji „Nalotu” pracowało 31 harcerzy i harcerki z OH „Rodło”. Po przyjeździe i zakwaterowaniu, w piątek uczestnicy mieli nocny apel. Właściwa zabawa zaczęła się dopiero w sobotę. O godzinie 10.00 dziesięcioosobowe ekipy wyruszyły na pełną przygodę i niebezpieczeństw trasę. Nie tylko musieli odnaleźć się w świecie Azteków, chronić przed niebezpieczeństwami przygotowanymi przez „Rodło”, ale i uważać, aby inna z drużyn nie zniszczyła im punktów, które liczone była przy pomocy kurzych jaj, pomalowanych na rozmaite kolory. Uczestnicy musieli zdobyć medalion, strzeżony przez Inków. Trzeba było również wykazać się



Długa kolejka zmęczonych i głodnych harcerzy ustawiła się po grochówkę

pracy włączyli się również młodszy harcerze - powiedział harcmistrz Robert Wencsek, komendant OH „Rodło”.

Harcerze z „Rodła” sami przygotowali kostiumy potrzebne do zabawy. Był więc „Kondor”, na którego uszycie poświęcono kilka dni i 120 metrów żółtej tasiemki. Równie pracowity był kostium Boga - Słońca. Został wykonany w najdrobniejszych szczegółach przez harcerzy. - *Mielśmy problem ze znalezieniem piór do tego przebrania. Wreszcie zrobiliśmy je sami z wykałaczek i pociętej wstążeczki. Gdybyśmy dysponowali większymi środkami finansowymi, można by zrobić je jeszcze lepiej. A i tak kosztowały one swoje kilkadziesiąt złotych, kondor, który kosztował 50 złotych - podkreślił komendant. Dla potrzeb „Nalotu” wybudowano w lesie świątynię z tektury i zaginione złote miasto. - Przygotowania do imprezy trwały dwa tygodnie. W zeszłym roku „Nalot” miał bardziej baśniowy charakter, więc potrzeba było więcej kostiumów. W tym roku było więcej przygotowań technicznych. Trzeba było zbijać stelaże, budować miasto,*

kach rywalizacji pomiędzy drużynami. Zmagania wywołały olbrzymie emocje wśród dopingujących. Niestety konkurencje wśród harcerzy starszych niczego nie rozstrzygnęły, bo zawody musiano przerwać z powodu zniszczenia sprzętu - drewnianych kijów. Po emocjach sportowych harcerze przebrali się w mundury i spotkali na wspólnym „świecowisku”. Na zakończenie pełnego wrażeń dnia odbyło się jeszcze spotkanie instruktorów. Przy kawie i ciastkach oglądano kasetę nagrane w czasie zabawy w lesie. Harcerze podkreślali, że o tym, jaka jest to impreza powinniśmy najlepiej świadczyć fakt, że od kilku lat przyjeżdżają na „Nalot”. - Nie jeździmy nawet na luźnowe imprezy, ale na „Nalocie” jesteśmy co roku od pięciu lat. Sami pilnujemy terminów. Nawet, gdybyśmy nie dostali zaproszenia, to i tak przyjeździemy. Miejmy jednak nadzieję, że organizatorzy nie spełnią swojej groźby i nie zakończą na dziesiątej imprezie - mówiła jedna z zastępowych.

W niedzielny poranek, na zakończenie imprezy, odbył się apel, na którym wręczono nagrody dla najlepszych drużyn. Bezkonkurencyjni okazali się członkowie Szczepu Nieprzemakalnych z Ostrowa Wielkopolskiego. Wśród harcerzy starszych najlepszy okazała się drużyna „Fenix” ze Szczepu Nieprzemakalnych, która zdobyła 34 punkty. Tuż za nimi znalazły się 8 MDSH „Albatros” z Milicza i 282 poznańska drużyna harcerzy „Złom”. W kategorii drużyn młodszoharcerskich triumfował „Chaos” również ze Szczepu Nieprzemakalnych. Na drugim znalazła się 282 poznańska drużyna harcerki „Egida”, a na trzecim, jedyny reprezentant Jarocina, 34. jarocińska środowiskowa drużyna harcerzy starszych. Dwie najlepsze drużyny otrzymały oprócz sprzętu sportowego także złote figurki bożków, wykonane podobnie jak i maska wykorzystana w czasie zabawy, przez Bogdana Osucha. Komendant Robert Wencsek przyznaje, że najprawdopodobniej przyszłoroczny „Nalot” będzie już ostatnią edycją imprezy. - *Będzie to „Nalot” jubileuszowy, więc zaprosimy gości i zrobimy bardzo dużą imprezę. A potem może wymyślimy jakąś nową zabawę - dodał na zakończenie Robert Wencsek.*

LIDIA SOKOWICZ
Zdjęcia autorki



Najbardziej pracowity był kostium Boga - Słońca

Nasi milusińscy

Na świat przyszli:

BARTOSZ KUBIAK, KACPER MOLIŃSKI, TOMASZ NERKA, WIKTORIA PIĘTKA, AGNIESZKA NOWICKA, JOANNA GRZEMSKA, KACPER MALINOWSKI, KAMILA ZAWADA



Aleksandra Mroczek z Panięki
ur. 13 października, o godz. 14⁰⁰
- waży 2.640 g, mierzy 51 cm



Alicja Molenda ze Śmietowa
ur. 14 października, o godz. 6⁰⁰
- waży 3.550 g, mierzy 57 cm



syn Katarzyny Kwiatkowskiej
z Tarnowa
ur. 14 października, o godz. 14⁰⁰
- waży 3.300 g, mierzy 53 cm

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

Uśmiech po cytrynie

Wypić sok z cytryny i zaraz potem ładnie się uśmiechnąć - to zadanie, jakie mieli do wykonania pierwszoklasiści ze szkoły w Noskowie tuż przed ceremonią pasowania na ucznia.

W Szkole Podstawowej w Noskowie odbyło się uroczyste ślubowanie i pasowanie na ucznia pierwszoklasiści. - *Jesteście szczególnym rocznikiem - zwróciła się do pierwszoklasistów dyrektor szkoły Genowefa Do-*

czekalska. Kiedy nadszedł czas na najważniejszy moment uroczystości, pierwszoklasiści ustawili się wokół białego - czerwonej flagi i odbyło się ślubowanie. - Ślubuję być dobrym Polakiem, dbać o dobre imię swej



Pierwszoklasiści z Noskowa z wychowawczynią Ewą Kardach

czekalska. - Razem z wami pierwszego września progi szkoły przekroczyła reforma oświaty. Już za parę lat będziecie mogli powiedzieć, że wraz z wami rozpoczęła się nowa epoka w polskim szkolnictwie. Uczcie się więc pilnie i przynoście chlubę rodzicom i naszej szkole - dodała. Do życzeń przyłączyła się wychowawczyni pierwszoklasistów **Ewa Kardach**.

Tuż przed ślubowaniem pierwszoklasistka czekała niespodzianka - musieli wykonać pewne zadanie. - Ponieważ w szkole jest sporo trudnych zadań - rozpoczęcie od jednego z nich - wyjaśniła jedna ze starszych uczennic. - Musicie wypić sok cytrynowy, a zaraz potem ładnie się uśmiechnąć - dodała. Siedząca na sali publiczność bacznie obserwowała maluchów i oklaskami nagradzała każdy uśmiech na twarzy.

klasyjskoj. Będę uczyć się w szkole, jak kochać ojczyznę, jak dla niej pracować, kiedy urosnę. Będę się starać być dobrym kolegą. Swoim zachowaniem i nauką sprawiać radość rodzicom i nauczycielom - powtarzali pierwszoklasiści za swoją wychowawczynią.

Następnie dyrektor Genowefa Doczekalska i Ewa Kardach przystąpiły do pasowania każdego pierwszoklasisty na ucznia. Ceremonia odbywała się za pomocą gigantycznego ołówka, a każdy otrzymywał dyplom i paczkę ze słodyczami.

Dzieci posadziły przed szkołą pamiątkowe drzewko jałowca i zakopały butelkę, w której umieściły dokument ze swoimi podpisaniami. Na koniec było pamiątkowe zdjęcie.

Naukę w pierwszej klasie Szkoły Podstawowej w Noskowie rozpoczęło 19 uczniów.

(ann)



Piotr Zdziebkowski - Beata Bartniczak



Rafał Nacuk - Monika Górecka

Na ślubnym kobiercu

16 października

RAFAŁ NACUK (Rusko)

- MONIKA GÓRCKA (Jaraczewo)

23 października

ADAM LINDNER (Borek Wilkp.)

BERNADETA NOWAK (Góra)

TOMASZ ŁABĘCKI (Raszewy)

LESZEK GRZEŚKOWIAK (Raszewy)

LESZEK BOBEK (Jarocin)

TOMASZ KUBACKI (Nowa Wieś)

IRENEUSZ WOLSKI (Wolica Pusta)

GRZEGORZ ANDRZEJEWSKI (Stęgosz)

ARTUR MATYNIAK (Witaszyce)

TOMASZ KACZMAREK (Jarocin)

- KATARZYNA BORUSZEWSKA (Łowęccie)

- GRZEGORZ KAZMIERCZAK (Góra)

- DOROTA LIS (Antonin)

- BARBARA BANASZAK (Ludwinów)

- MAGDALENA RAUHUT (Żerków)

- ARLETA LIS (Miniszew)

- ANNA PIOTROWSKA (Chrzan)

- IWONA MITKOWSKA (Cielcza)

- IWONA MAĆKOWIAK (Jarocin)

- SYLWIA WOŹNIAK (Jarocin)



Tomasz Migalski
- Katarzyna Klemm

Zdjęcia FOTO Stachowiak



Piotr Marcinkowski - Maria Kabacińska



Przemysław Wolicki - Agnieszka Ludwiczak



Jacek Soliński - Urszula Bagrowska



Mariusz Roszyk - Liliana Wiśniewska



Po premierze „Pana Tadeusza”

W poniedziałek, odbyła się premiera filmu „Pan Tadeusz” Andrzeja Wajdy, w którym tytułową rolę zagrał Michał Żebrowski (na zdjęciu) z Alicją Bachledą-Curuś, odtwórczynią roli Zosi). Uroczystość poprzedził pokaz dla prasy. Szerzej o premierze prasowej w następnym numerze „Gazety”.

(Is)

Pogrzeb papierosa

"Weź jabłko z naszego kosza, na pewno jest lepsze od papierosa!" - skandowali gimnazjaliści podczas antynikotynowego happeningu, który odbył się w sobotnie południe na jarocińskim rynku. Uczniowie rozdali około 100 kilogramów jabłek. W zamian do symbolicznej trumny z napisem "Palili" trafiło tylko... kilka papierosów wyrzuconych przez przechodniów, nielicznie włączających się w akcję. Happening zorganizowano z okazji seminarium lekarzy na temat profilaktyki i leczenia z palenia tytoniu

Happening pod hasłem przewodnim: "Weź jabłko z naszego kosza, na pewno jest lepsze od papierosa!" przygotowali uczniowie i nauczyciele gimnazjum w Jarocinie. W ten sposób szkoła włączyła się czynnie w antynikotynową tematykę seminarium lekarzy zorganizowanego w sobotę przez Wielkopolską Regionalną Kasę Chorych w jarocińskim ratuszu.

Na spotkanie z prof. **Witoldem Zatońskim** dyrektorem Instytutu Onkologii w Warszawie i jego współpracownikami, mimo iż zaproszono wszystkich lekarzy pierwszego kontaktu i lekarzy rodzinnych z naszych okolic, przybyło ich tylko około dziesięciu. - *Prawie 9 milionów Polaków pali 90 miliardów papierosów rocznie, tracąc na ten nałóg 16 miliardów zł - rozpoczął wykład prof. Witold Zatoński. - Dym tytoniowy jest kompleksem 4.000 związków chemicznych, z czego 40 jest rakotwórczych. Ten koktajl trafia do najgłębszych zakamarków naszego organizmu i zaburza wiele funkcji organicznych. Każdy papieros uszkadza ludzki organizm natychmiast, a nie za kilka czy kilkadziesiąt lat - wyjaśniał lekarzom, z których kilku wcześniej przyznało się do nałogu palenia. Zarówno profesor, jak i jego współpracownicy, mówili również o skutkach palenia tytoniu - chorobach, w którym prym wiedzie rak płuca i zawał serca. Podpierano się przy tym filmami szkoleniowymi na kasetach wideo, pokazującymi na przykład chore płuca lub mózg młodego palacza. Zaznaczono, że równie szkodliwe jest także palenie biernie,*

na które szczególnie narażone są dzieci. - Palacz jest bardzo wdzięcznym pacjentem, możemy na nim dużo zarobić, bo ciągle będzie do nas wracał - żartował też profesor, tłumacząc, że 20 na 30 eks-palaczy wraca do nałogu.

Ta część seminarium miała uzmysłowić lekarzom wagę problemu i konieczność leczenia ludzi uzależnionych od nikotyny. Zanim przystąpiono do kolejnego etapu poświęconego metodom tego leczenia, wszyscy uczestnicy wyszli przed ratusz, gdzie zebrała się młodzież jarocińskiego gimnazjum.

W samo południe korowód uczniów przyprawił na rynek osobliwy kondukt żałobny. Za transparentem "Lubił palić" niesiono trumnę z ogromnym papierosem w środku. Tragarze mieli maski gazowe na twarzy. - "Trując siebie, trujesz innych", "Zgodnie stwierdzają starzy i młodzi, palenie i na kieszeń szkodzi" - głosiły hasła wypisane na transparentach niesionych przez młodych ludzi. Wielu z nich trzymało kosze wypełnione po brzegi jabłkami, które rozdawali przechodniom w zamian za papierosy, wrzucane do trumny. Kiedy lekarze pojawili się w drzwiach ratusza, przywitano ich okrzykiem: "Weź jabłko z naszego kosza, na pewno jest lepsze od papierosa!", po czym każdemu wręczono owoce. - *Szkola wolna od dymu tytoniowego, to nie tylko szkoła, w której dzieci nie palą, ale nie palą też nauczyciele. Czy wasi nauczyciele palą? - pytał uczniów prof. Witold Zatoński. - Taaaak! - brzmiała odpowiedź dzieci. Podobnie było z pytaniem profesora dotyczącym rodziców. Wówczas stwierdził, że tylko wtedy, gdy przykład*

dadzą dorośli, można liczyć na rozsądek dzieci. Podziękował też za jabłko. - Czy wiecie, ile Grecy jedzą pomarańczy? Rocznie 70 kilogramów na osobę. My w Polsce jemy za mało jabłek, a to są takie polskie pomarańcze. Każdy z nas powinien zjadać co najmniej jedno jabłko dziennie. Namawiam wasze rady rodziców, żeby zafundowały wam jabłko czy szklankę soku owocowego co dzień - to jest klucz do zdrowia - mówił profesor.

Uczestnicy seminarium zostali zaproszeni do udziału w happeningu. Wspólnie z dziećmi okrążyli jarociński rynek, idąc za trumną papierosa. Uczniowie szkoły przygotowali scenki antynikotynowe, wierszyki i piosenki, które prezentowali na specjalnych podestach, umieszczonych w czterech rogach rynku. Niektórzy rozdawali antynikotynowe ulotki, inni jabłka. Pod koniec akcji oficjalnie zamknięto trumnę, w której, niestety, nie znalazło się zbyt wiele wyrzuconych przez przechodniów papierosów. Obserwujących akcję mieszkańców było zresztą niewiele. Całość zakończono "pociągiem dla niepalących", którego lokomotywą była owa symboliczna trumna. Pociąg okrążył jeszcze raz rynek i pojechał do gimnazjum. Lekarze wrócili na wykład.

Wszystkie pomysły wykorzystane podczas happeningu pochodziły od uczniów gimnazjum. Przygotowano go pod okiem nauczycielki **Lidii Parzonki**, opiekunki samorządu uczniowskiego oraz **Leszka Rozpędowskiego**, przewodniczącego Rady Rodziców, który prowadził akcję na rynku.

ANNA GOGOŁKIEWICZ
Zdjęcia ROBERT KAZMIERZAK



Jarocińskich lekarzy na seminarium można było policzyć na palcach obu rąk. Większość osób widocznych na zdjęciu nie należy do tego środowiska zawodowego



Nie tylko ten lekarz zaparkował swój samochód pod samym ratuszem. Ale tylko on przejechał na seminarium na „nagle wezwanie”



Za transparentem „Lubił palić” cały kondukt żałobny „nieboszczyka” papierosa wkroczył na jarociński rynek

Tytoniowe katastrofy

Rozmowa z profesorem WITOLDEM ZATOŃSKIM - dyrektorem Instytutu Onkologii w Warszawie



Ile osób w Polsce umiera rocznie z powodu chorób odtytoniowych?

Działanie 4.000 związków zawartych w dymie papierosowym prowadzi do tego, że każdego roku niepotrzebnie, przedwcześnie umiera mniej więcej 50.000 Polaków przed 65. rokiem życia. To olbrzymie liczby. My sobie w ogóle nie zdajemy sprawy z tego. A to jest tak, jakby każdego dnia w Polsce rozbiły się dwa wielkie samoloty Jumbo Jet. Wyobraźmy sobie, jaki wtedy byłby huk, jak byśmy reagowali, gdyby w Polsce były co dnia dwie takie olbrzymie katastrofy lotnicze. A to się dzieje z powodu palenia tytoniu i my ciągle jeszcze na to nie reagujemy.

Co na to środowisko lekarskie?

Środowisko lekarskie zachowuje się tak, jak cała społeczność. Palenie, niestety, jest powszechnie akceptowane w Polsce. Ale w ostatnim dziesięcioleciu spadła sprzedaż papierosów o około 10%, mimo tej niezwykle atrakcyjnej, agresywnej reklamy papierosów. To niewątpliwie wynika z mądrości Polaków. Informacja o szkodliwości palenia zaczyna trafiać powoli pod strzechy. Łatwiej odchodzą od palenia tytoniu ludzie bardziej wykształceni, chociaż, trzeba przyznać, także w środowisku lekarzy jest mniej więcej 20% palących. W Polsce ogółem pali co trzeci mężczyzna i co piąta kobieta.

Palacza ma leczyć palacz?

Przypominam, że ponad 80% lekarzy to jednak są osoby niepalące. Myślę, że te liczby będą się szybko zmieniały. Są kraje, gdzie lekarze prawie w ogóle nie palą. Ale w tych krajach i demokracja, i myślenie kategoriami obywatelskimi zaczęło się znacznie wcześniej. To jest na pewno długi proces. Tutaj nie ma się co spodziewać rewolucji.

Czy pan kiedyś palił?

Nigdy nie paliłem. Ale nie dlatego, że jestem taki mądry, tylko dlatego że tak się zdarzyło, że moja mama paliła papierosy. Do tego chorowała na gruźlicę, miała uszkodzone płuca. Całe życie myśmy ja odwodzili od nałogu, niestety, nie udało nam się jej pomóc w rzuceniu palenia. Z tego okresu wyniosłem taką wrażliwość, że nigdy do głowy nie wpadło mi, żeby zacząć palić, a moje badania naukowe jasno pokazują, że ten nałóg jest przyczyną numer jeden bardzo wysokiej zachorowalności na nowotwory złośliwe i umieralności w Polsce.

Rozmawiała ANNA GOGOLKIEWICZ



Uczniowie rozdawali jabłka i ulotki



Te paczki papierosów pogrzebano na koniec w symbolicznej trumnie



Obłożnie chorego palacza trudno było wyleczyć



Każdy z nas powinien zjadać co najmniej jedno jabłko dziennie - wołał profesor Witold Zatoński, dziękując za owoce



„Pociąg niepalących” z trumną jako lokomotywą zakończył na rynku akcję młodzieży gimnazjalnej

Słodka Miss

Kilkanaście dni temu odbyły się w Poznaniu wybory „Słodka Miss Princessa '99”. Wzięło w nich udział dwanaście finalistek w wieku od 7 do 9 lat, które zostały wyłonione z grupy ponad stu dziewczynek. Przez dwa tygodnie kandydatki do tytułu Miss ćwiczyły układy choreograficzne pod okiem Agnieszki Pilarczyk-Wesołek - dyrektor Agencji Reklamowej „HOOK” z Poznania, która razem z firmą Goplana zorganizowała konkurs.

Na uczestniczki wyborów czekało wiele nagród oraz wyróżnień. Przyznano tytuły: Słodka Miss Gracji, Słodka Miss Elegancji, Słodka Miss Wdzięku, Słodka Miss Foto, Słodka Miss Publiczności,

a także Słodka Miss Zaczarowanego Ołówka - za najładniejszy rysunek na temat „Czekoladowe miasteczko Goplany”. W konkursie nie było przegranych. Każda dziewczynka otrzymała: lalkę Princesskę, zegarek oraz słodycze od firmy Goplana, lalkę od firmy Kathy-Haster, kostium kąpielowy od firmy Pik, kartę rabatową do Domu Mody „Adler”, a także zaproszenie do cyrku. Główną nagrodę i tytuł „Słodka Miss Princessa '99” otrzymała ośmioletnia Monika Marczevska z Poznania. Wraz z dwoma osobami pojedzie na sześciodniową wycieczkę do Paryża, Disneylandu i Parku Asterixa.

(kur)



Monika Marczevska
- Słodka Miss Princessa '99

Listy z wakacji

Otrzymaliśmy od Was opisy nie tylko wakacyjnych przygód, ale również miejsc, w których spędziliście wolny czas.

Anna Gościński, uczennica klasy IV z Jarocina przesłała wiersz, własnego autorstwa, zatytułowany „Wakacje”. Opis prawdziwej przygody otrzymaliśmy od Joasi Jarzembkiej ze Sławoszewa. O pobycie w Słowacji napisała Natalia Matuszewska. Nadeszło wiele ciekawych listów, ale najbardziej spodobały nam się wspomnienia Mateusza Kalinowskiego, ucznia VI klasy ze Sławoszewa, który wakacje spędził w domu. - Razem z rodzicami musieliśmy nanieść mnóstwo wody, która i tak nigdy nie była nam potrzebna. - Ale to dla bezpieczeństwa - tłumaczyła nam mama.

Choć nie zawsze w domu były kielbaski, również chleb pieczony

nad ogniskiem, smakował wyśmienicie. - Mama piła mocną kawę i opowiadała nam ciekawe historie z jej dzieciństwa. Noce spędzaliśmy w namiocie, który rozbiliśmy niedaleko domu, żeby było tak, jak na obozie harcerskim.

Na zakończenie wakacyjnych wspomnień Mateusz wyznaje: - *Moi rodzice są bardzo fajni. Starali się nam zapewnić fajną atmosferę. Te wakacje będę wspominać najmilej, bo spędziłem je ciekawie i pozytywnie. Szkoda tylko, że tak szybko się skończyły. Jestem wdzięczny rodzicom za to, że nie spędzali swojego wolnego czasu przed telewizorem, ale starali się być z nami w każdej chwili. Były to prawdziwie rodzinne wakacje.*

Mateusz otrzymuje od nas nagrodę niespodziankę. Gratulujemy! Nagrodę można odebrać w sekretariacie „Gazety Jarocińskiej” (ul. Kościuszki 8B).

(akf)

Kuchnia łasucha

„Kisiel Smurfa” to potrawa, która zadowoli każdego łasucha. Aby go ugotować, przygotujcie (dla 4 osób): 4-5 dużych jabłek
4 łyżki cukru
2 łyżki mąki ziemniaczanej
3 szklanki wody
3 goździki
1 łyżeczkę cukru waniliowego

Sposób przygotowania:

Jabłka umyć, obrać i pokroić na cząstki. Włożyć do garnuszka i zalać 2,5 szklanki wody z cukrem i goździkami. Rozgotować. Mąkę ziemniaczaną rozprowadzić w 1/4 szklanki zimnej wody i wlać stale mieszając. Zagotować. Kisiel nakładamy do oplukanych zimną wo-

dą salatek lub kompotierek. Czekaemy, aż wystygnie. Tak przygotowany „kisiel z jabłek” podawać przybrany bitą śmietaną lub dżemem.



(Bafik)

Zgadywanki - rymowanki

Zagadka dla sześciolatka

Jestem „morska”,
Choć nie pływam.
W chlewiku również nie bywam.
Pokwikuje od rana,
i... lubię być kochana!
Co to za zwierzątko?

Zagadka dla ośmiolatka

Czasami jestem słomiany,
w starą koszulę odziany.
W „Krainie OZ” mnie zobaczycie,
lecz nudne jest moje życie...
Kto to jest?

Rozwiązania nadsyłajcie na kartce pocztowej na nasz adres: „Gazeta Jarocińska”. 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B z dopiskiem „Zgadywanki - rymowanki”.

(Bafik)

A oto rozwiązanie zagadek z poprzedniego numeru: kaczka, kameleon. Nagrody niespodzianki otrzymują: Adam Tłoczek z Raszew oraz Adam Jaworski z Jarocina. Gratulujemy! Nagrody możecie odebrać w sekretariacie „Gazety”.

Słownik dla Ciebie

Słownik ortograficzny dla klas I-IV w prosty sposób wyjaśnia zasady pisowni i pomaga zrozumieć jej tajniki. Przyda się także uczniom klas starszych.

„Ilustrowany słownik ortograficzny dla klas I-IV” wydany przez Oficynę Wydawniczą G & P zawiera ponad 3 tysiące haseł, których pisownia może sprawić trudność. Zawiera także ponad 200 ilustracji, które bawią i uczą. Przyda się zarówno w domu, jak i w szkole. Łatwo się z niego korzysta, w prosty sposób wyjaśnia zasady pisowni i pomaga zrozumieć jej tajniki. Na każdej stronie znajduje się dowcipny rysunek z niespodzianką, regułka, która przypomina zasady pisowni oraz znak zakazu, który ostrzega przed „bykiem” ortograficznym.

Słownik - wyróżniony w Prze-



glądzie Nowości Wydawniczych - przyda się zapewne również uczniom klas starszych.

(AKF)

Grażyna Kuszelska, Błażej Kuztelski: Ilustrowany słownik ortograficzny dla klas I-IV. Oficyna Wydawnicza G & P Poznań 1999.

DOŻYNKI W PRZEDSZKOLU



Pod koniec września w Publicznym Przedszkolu nr 5 w Jarocinie odbyły się dożynki. Nauczycielki - Stefania Szczepaniak i Beata Wlazik zadbały o zorganizowanie wystawy plonów. Postarały się również o prawdziwy wieniec dożynkowy, a do pełnienia funkcji gospodarzy uroczystości zaprosiły zaprzyjaźnionych z przedszkolną placówką Holendrów

(akf)

Koło Emerytów „Solidarność” ma 10 lat

Jubileusz z szampanem i tortem

Szampanem i urodzinowym tortem uczczono 10. rocznicę powstania jarocińskiego koła emerytów „Solidarność”. Uroczystości jubileuszowe poprzedziła msza święta odprawiona w kościele św. Marcina.

Podczas nabożeństwa życzenia z okazji jubileuszu złożył emerytom ksiądz Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina. Dalsze obchody jubileuszowe odbywały się w restauracji „Victoria”. Władysława Urbaniak - przewodnicząca koła przedstawiła historię 10-lecia istnienia i działalności „Solidarność”. - *Nasze koło emerytów organizuje wycieczki, spotkania towarzyskie, opłatkowe. W każdy poniedziałek dyżurują członkowie zarządu. Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób nam pomagają* - powiedziała Władysława Urbaniak.

Na spotkaniu było obecne ponad 50 osób. Nie zabrakło również emerytów z najdłuższym 10-letnim członkostwem: Heleny Pawlak, Edmunda Kasprzaka, Marii Mikołajczak, Walerii Kaczmarek, Haliny Leśniak, Władysławy Markiewicz, Jadwigi Skrzypek, Krystyny Galczyńskiej, Stanisława Ciesielskiego i Teresy Sobczyk. Kwiaty wręczono założycielom koła: Henrykowi Jaśkowiakowi i Czesławowi Chojnickiemu. Życzenia wraz z kwiatami otrzymał również: Maria Sołtysiak, Stefania Kędziórą i długoletnia skarbniczka - Irena Nowacka. Minutą ciszy uczczono także wszystkich zmarłych, 31 członków koła. Henryk Jaśkowiak w swoim wystąpieniu przypomniał realia, w jakich koło rozpoczęło, w październiku 1989 roku,

swoją działalność. - *Dziesięć lat to jest jedna piąta, jedna szósta, a czasami jedna siódma życia. To jest dużo. Przypominam sobie stonieczny październik, Komitet Obywatelski i starszych ludzi, którzy bezinteresownie chcieli zapisać się do koła „Solidarność”. Pamiętajmy o tym, że to było pięć minut po tym, jak zdarzyliśmy z siebie maskę komunizmu. Wtedy zaczęliśmy mówić o „Solidarność” głośno, bez strachu. Dla tych młodszych przypomnę, że koło rozważyło i rozprawało wśród członków i nie tylko ponad 6 ton cukru. Znakiem naszej działalności w tamtych czasach jest Dom Dziennego Pobytu. Pomysł zrodził się w naszym kole, a potem do tego dołączył Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów - wspominał Henryk Jaśkowiak.*

Życzenia w imieniu MKZ „Solidarność” złożył Mirosław Drzazga. - *Najważniejsze w waszej działalności jest to, że jesteście razem, stanowicie jedność i potraficie się bawić. Wspominacie tych, którzy odeszli. Oni ciągle żyją w waszej pamięci. Zawsze jestem u was mile przyjęty. Widzę wasze uśmiechnięte twarze. Życzę wszystkim przede wszystkim zdrowia, szczęścia i pomysłowości. Zebyśmy spotykali się w tym gronie jeszcze wiele razy* - powiedział Mirosław Drzazga. Zadeklarował również wsparcie finansowe ze

strony MKZ z przeznaczeniem na spotkanie opłatkowe. Szampanem wzniesiono toast za dalsze jubileusze koła. Kierownictwu, założycielom i najstarszym członkom odśpiewano „Sto lat!”. Jak na prawdziwych urodzinach nie zabrakło i tortu urodzinowego, który pokroiła Władysława Urbaniak.

Mimo że na sali było ponad 50 osób wypieku wystarczyło dla wszystkich. Przy kawie, ciastach wspomniano minione dziesięciolecie. Później przyszła również kolej na wspólną zabawę przy muzyce. Nawet to, że panie były w przeważającej większości nie przeszkadzało we wspaniałej zabawie. (ts)



Tort urodzinowy podzieliła przewodnicząca koła Władysława Urbaniak

Krawiectwo konfekcyjne i miarowe „Hanna”, Jarocin, ul. Podchorążych 4
 poleca swoje usługi w zakresie szycia dla kobiet nietypowych Sukienki wizytowe, garsonki płaszcze i kurtki z flauszu zimowe
 Z materiałów własnych i powierzonych
 Krótkie terminy * Ceny konkurencyjne
 Czynne od poniedziałku do piątku 13.00 - 19.00
 Zapraszamy (1227/R/99)

Jarocin, ul. Jagiełły 28 (Tumidaj)
Biuro Rachunkowe „KOMPLEX”
 wznowiło działalność od 1.10.99 r.
 Kompleksowa obsługa firmy, księgi przychodu i rozchodu, księgi rachunkowe, rachunek świadczeniowy rozliczenia z ZUS, Urzędem Skarbowym, starania o dobrą kondycję finansową firmy, wnioski kredytowe, sprawy kadrowe, sprawy BHP.
 Posiadamy uprawnienia i wieloletnie doświadczenie w zagadnieniach finansowych, kadri BHP
 Zapraszamy po godz. 17.00, tel. 747-61-68

OKNA i DRZWI z PCV
 Profil REHAU okucie WINKHAUS
 5 lat gwarancji
 Możliwość negocjacji ceny
 Przyjdź!!! Cenę z montażem ustalimy razem
 Ul. Wrocławska 59 (sklep Fuga)
 od 10.00 do 18.00 tel. 747-75-38
 po 18.00 tel. 747-44-54

OPONY ZIMOWE
 MICHELIN, CONTINENTAL, PIRELLI
 KLEBER HANKOOK, STOMIL OLSZTYN
 T. C. DĘBICA
 Pełen asortyment, możliwość przechowania opon letnich
 zamówienia do 15.10.99 r.
 premiowane dodatkowym rabatem
 Posiadamy w ciągłej sprzedaży opony: (na każdą kieszeń)
 ciężarowe, osobowe, rolnicze - promocja!!!
 Sprzedaż ratalna, faktury VAT, fachowa obsługa
 AUTORYZOWANY SERWIS OGUMIENIA
 Jarocin, ul. św. Ducha 120 (obok GALONU)
 tel. 747-78-99
 Jarocin, ul. Poznańska 26a (obok komisju sam.)
 tel. 505-28-84

VECTOR COMPUTERS s. c.
TANIE ZESTAWY KOMPUTEROWE
 Drukarki i inne akcesoria komputerowe
 Możliwość kupna na raty
 Zadzwoń po aktualne ceny
 KONTAKT TELEFONICZNY:
 747-44-21 PO GODZ. 18⁰⁰ - SŁAWEK
 TEL. KOM. 0-602/514-704 (24 h)

GARDEROBA
 z transportem do domu
 Różne kolory oraz możliwość zmiany rozmiarów według życzeń klientów
 Zamówienia pod telefonem (0-62) 740-32-10
 Cena 265 zł

„LINDA”
OKNA I DRZWI ROLETY, FASADY Z PCV I ALUMINIUM WITRAŻE
 U NAS „VEKA” ZE SKRZYDŁEM LICOWANYM I NIELICOWANYM W PŁASZCZYŹNIE OKNA
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ATRAKCYJNE CENY
 Zakład Produkcyjny: 62-730 Dobra, Chrapczew
 tel./fax (0-63) 21-41-300, 278-30-55
 Kalisz, ul. Wyjazdowa 13
 tel./fax 757-69-61
 Kotlin, ul. Poznańska 47
 tel./fax 740-54-51

SKUP ŻŁOMU stalowego i żeliwnego - Wyski 84
 Większą ilość złomu odbieramy własnym transportem
 Najwyższe ceny * Płatne gotówką
 Tel. (0-62) 740-52-33
 Sprzedam tokarnię do metalu starego typu

KURS PRAWA JAZDY kat. AB
 Szkoła Podst. nr 4 w Jarocinie
 Otwarcie 26.10.99, godz. 16.00
 Czas trwania 4 - 6 tyg
 Przygotowanie do egzam. w Kaliszu lub Poznaniu
 Cena konkurencyjna, raty
 Badania lek. na miejscu
 Zapisy w dniu rozpoczęcia oraz pod tel. 740-40-87 (1221/R/99)

PHU UNI-PLAST
 • Płyty kartonowo-gipsowe
 • Panele ścienne i podłogowe
 • Boazeria PCV
 • Drzwi wewnętrzne
Jarocin, Wodna 17 (koło ul. Glinki)
 Transport bezpłatny
 Raty

SZYBKO, TANIO I SOLIDNIE MALOWANIE SZPACHLOWANIE KARTON/GIPS PŁYTKI CERAMICZNE
 Tel. 0-604/572-304 lub 0-604/229-096

Mados 505 33 31 505 28 85
USZCZELNIANIE okien i drzwi
 najlepsze uszczelki, najszybszy sposób
BIURO HANDLOWE os. Rzeczypospolitej 1, 63-200 Jarocin

